Dziś dodatek „ŚWIAT KOBIECY"

Wydanie: B.

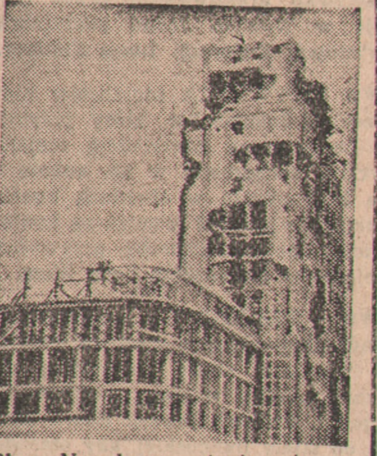
Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 — Telefon dla rozmów międzymiastowych 36-00. — Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12. | Wielki Czwartek, dnia 25 marca 1948 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8086. | Nr 83

Dzielnica banków w WARSZAWIE



Plac Napoleona stanie się w Warszawie przyszłości centralnym ośrodkiem dzielnicy banków. Na placu tym w miejscu dawnej Poczty Głównej stanie nowy gmach Banku Polskiego. Prace przy odbudowie tej części Warszawy, mimo potwornych zniszczeń, posuwają się jednak szybko naprzód. Na zdjęciu: odbudowa gmachu Polskiego Banku Komunalnego. Na resztkach zburzonych bombami niemieckimi murów stanęły nowe ściany oraz nadbudowano szereg pięter. (Foto IKP).

W odpowiedzi na prowokacyjne rezolucje londyńskie

Polska Partia Socjalistyczna wystąpiła z Międzynarodowego Komitetu Socjalistycznego

WARSZAWA (PR). Polska Partia Socjalistyczna wystąpiła z Międzynarodowego Komitetu Socjalistycznego w odpowiedzi na prowokacyjne uchwały, jakie Komitet powziął w związku z ostatnimi wydarzeniami w Czechosłowacji, przeciwko czechosłowackiej socjaldemokracji i przeciwko polityce jedności klas robotniczych. Wystąpienie PPS zostało uzgodnione z innymi partiami lewicowymi w Polsce. Treść deklaracji PPS postanowiono podać do wiadomości publicznej na specjalnie w tym celu zwołanej konferencji prasowej.

ARGENTYNA poprze wniosek o likwidację posiadłości brytyjskich W POŁUDNIOWEJ AMERYCE



Bramuglia

LONDYN (PAP). Reuter podaje oświadczenie argentyńskiego ministra spraw zagr. — Bramuglia, złożone w Santiago. Bramuglia zapowiedział poparcie przez Argentynę rezolucji państw południowo - amerykańskich, które domagają się zniesienia suwerenności Wielkiej Brytanii nad terytoriami, położonymi w południowej Ameryce. Wniosek w tej sprawie będzie złożony na konferencji panamerykańskiej w Bogocie, zaczynającej się 30 marca.

MOBILIZACJA org. żydowskich

NOWY JORK (PAP). Amerykańska rada sjonistyczna ogłosiła mobilizację wszystkich ugrupowań i organizacyj żydowskich w Stanach Zjednoczonych do walki przeciwko postanowieniu rządu USA zrezygnowania z projektu podziału Palestyny.

4 i 8 kwietnia proklamowano jako dnie mobilizacji sił żydowskich.

Węgierscy i czechosłowaccy socjaliści wystąpili z COMISCO

BUDAPESZT (PR). Komitet węgierskiej partii socjalistycznej postanowił na wniosek przewodniczącego komitetu ministra Sokosicza zgłosić swoje wystąpienie z Międzynarodowego Biura Socjalistycznego (COMISCO) w Londynie. Także czechosłowacka partia socjal-demokratyczna zgłosiła swe wystąpienie z tej organizacji.

BOMBA ATOMOWA straszy w Izbie Gmin

LONDYN (obsł. wł.). W brytyjskiej Izbie Gmin toczyła się debata nad rolą bomby atomowej w przyszłej wojnie. Przewodniczący komitetu do badań atomowych sir John Anderson domagał się od rządu opracowania planu obrony przed atakami bomby atomowej, w szczególności doprowadzenia bunkrów do stanu używalności. Przeciwko takiemu postawieniu sprawy zaoponowała ostro posłanka Manning, stwierdzając, że jest niedopuszczalne, by mówiono otwarcie o nowej wojnie, gdy ruiny z poprzedniej wojny nie zostały jeszcze usunięte.

Kto jest w opozycji?

W Wielkiej Brytanii sprawują rządy ministrowie Labour Party, a więc partii socjalistycznej. Wydawałoby się, że ministrowie ci powinni cieszyć się pełnym zaufaniem i poparciem szerokich mas członków partii.

Wydarzenia wewnętrzno-polityczne na terenie Anglii wykazują jednak, że rząd nie tylko nie cieszy się poparciem dołów partyjnych, ale wprost przeciwnie, spotyka się z ich strony ustawicznie z ostrą krytyką.

Nie będziemy tu na potwierdzenie naszych słów przytaczać krytycznych wystąpień posła Zilliacusa, znanego już społeczeństwu polskiemu. Sięgnijmy do innych przykładów.

Podczas Zielonych Świątek odbędzie się doroczna konferencja Labour Party. Podano do wiadomości, że na konferencji odbędzie się debata nad 300 rezolucjami, uchwalonymi przez lokalne organizacje Labour Party. Rezolucje te w znacznej części zawierają krytykę polityki rządowej.

W 39 rezolucjach podkreślono, że polityka rządu w sprawie płac jest sprzeczna z zasadami socjalizmu, ponieważ zamraża płace, nie kładąc tamy wzrostowi zysków kapitalistycznych.

28 rezolucji zawiera krytykę zagranicznej polityki przez Labour Party. W tej grupie rezolucji znajduje się również uchwała okręgowego oddziału Labour Party w Pateshead (okręg wyborczy Zilliacusa). Rezolucja domaga się zaprzestania współpracy militarnej anglo-amerykańskiej i oparcia polityki zagranicznej na zasadach ONZ. Oddział Labour Party w Lampoth wysuwa postulat poparcia wszelkich wysiłków krajów europejskich, zmierzających do realizacji socjalizmu. Organizacja Labour Party w Solibul potępia kategorycznie ostatnie oświadczenia Bevina i Attlee, określając je jako służalcze wystąpienia wobec imperialistów amerykańskich. W rezolucji tej podkreślono również konieczność osiągnięcia porozumienia ze Związkiem Radzieckim.

Okręgowy oddział Labour Party w Dudley domaga się natychmiastowego przerwania kampanii antykomunistycznej

Problemom nędzy mieszkaniowej Wielkiej Brytanii poświęcono 20 specjalnych rezolucji. 11 rezolucji atakuje rząd za tolerowanie działalności faszystowskiej i propagandy rasizmu w Wielkiej Brytanii.

Okręgowy oddział Labour Party w Lewisham powziął charakterystyczną rezolucję, w której domaga się, aby uchwały konferencji Labour Party były respektowane przez labourzystowskich członków rządu i parlamentu. Należy zaznaczyć, że ta ostatnia rezolucja spotkała się z zajadłą krytyką w prasie konserwatywnej, która uważa, że labourzyści w Lewisham pragną ograniczyć swobodę działania Labour Party. „Daily Telegraph" wyraża jednak przekonanie, że większość uczestników konferencji odrzuci tę rezolucję.

Warto zwrócić uwagę na ten ostatni szczegół. Konserwatyści protestują przeciwko żądaniom członków Labour Party, żądaniom, skierowanym pod adresem ministrów labourzystowskich.

Tak się jednak składa, że opozycja konserwatywna w Anglii jest bardziej zadowolona z rządów Labour Party, aniżeli sami członkowie Labour Party.

Także podkomitety Rady Kontroli nie będą obradować

BERLIN (PAP). Radzieckie władze kontrolne w Berlinie poinformowały władze mocarstw zachodnich, że posiedzenia wszystkich podkomitetów Rad Kontroli zostają odwołane na czas nieograniczony. W dniu wczorajszym nie miały miejsca żadne zebrania przedstawicieli czterech władz okupacyjnych Berlina.

Po ostatnim przemówieniu Trumana...

Zwyżka kursów akcji przemysłu metalowego i chemicznego

NOWY JORK (PAP). Kursy akcji przemysłu metalowego i chemicznego podniosły się w ciągu ostatnich kilku dni. Dzienniki podają, że w związku z przemówieniem Trumana koła finansowe i przemysłowe wyrażają nadzieję, że wprowadzenie przymusowej służby wojskowej będzie miało pozytywny wpływ na sytuację gospodarczą w Stanach Zjednoczonych. „Journal of Commerce" nie ukrywa, że skutki propozycji Trumana będą „błogosławione" dla wielkiego przemysłu. Inne pisma wyrażają przekonanie, że plan Marshalla nie mógłby radykalnie usunąć niebezpieczeństwa kryzysu. Uzupełnienie planu Marshalla wprowadzeniem powszechnej służby wojskowej stworzy „zdrowe podstawy dla rozwoju gospodarki amerykańskiej".

Echa francusko-włoskiej unii celnej

RZYM (PAP). Komentując znaczenie zawartego w niedzielę układu celnego między rządem włoskim a rządem francuskim, dziennik „Unita" pisze, że układ ten został zawarty wbrew woli narodu włoskiego przez przedstawicieli trustów Montecatini, Fiat, Edison itp. z analogicznymi trustami francuskimi.

Prasa demokratyczna podkreśla, że układ turyński jest dalszym elementem presji USA, które jak najszybciej chciałyby widzieć Włochy w bloku zachodnim. Z punktu widzenia gospodarczego, układ nie ma żadnego uzasadnienia, ponieważ gospodarki obu państw są w 90 proc. konkurencyjne.

Pierwszy dzień obrad polsko-czechosłowackich

Przemówienie min. Minca

PRAGA (PR). W Pradze toczą się pod przewodnictwem szefa polskiej delegacji min. Minca i czechosłowackiego min. handlu zagr. Gregora obrady polsko - czechosłowackiej Rady Współpracy Gospodarczej. Min. Minc podkreślił po rozpoczęciu obrad, że 8-miesięczny rozwój stosunków gospodarczych między Polską i Czechosłowacją potwierdza wagę zawartych między obu krajami umów, o czym świadczą także obroty handlowe. Minister wyraził przy tym przekonanie, że wzmocnienie władzy państwowej w Czechosłowacji stanowić będzie poważny krok naprzód we wzajemnym zbliżeniu,

Przewodniczącym Rady na r. 1948 został min. Gregor.

Dziennikarz czeski zdemaskuje gen. Franco

PRAGA (PAP). Redakcja czeskiego pisma „Mlada Fronta" wysłała kilka miesięcy temu jednego ze swoich współpracowników do frankistowskiej Hiszpanii, celem zobrazowania tamtejszych stosunków. Współpracownik ten, red. Lubomir Ctverak, powrócił po 8 miesiącach ze swej misji. Połowę tego okresu spędził on w 11 frankistowskich więzieniach.

Dla lepszego zbadania sytuacji w dzisiejszej Hiszpanii, wstąpił on do oddziału legii gen. Franco, gdzie miał okazję zapoznać się bliżej ze szczegółami prywatnego życia dyktatora Hiszpanii i z nastrojami wśród uciekinierów faszystowskich. Ilość ich w Hiszpanii sięga do 2 milionów. Red. Ctverak opublikuje w najbliższym czasie cykl jedynych w swoim rodzaju reportaży, które staną się straszliwym oskarżeniem przeciwko faszystowskim metodom gen. Franco.

Pożyczka dla ONZ

NOWY JORK (PAP). Między rządem amerykańskim a gen. sekretariatem ONZ podpisano umowę w sprawie udzielenia przez USA tej organizacji pożyczki w wysokości 65 milionów dolarów. Pożyczkę, przeznaczona na budowę stałej siedziby ONZ na wyspie Manhattan, udzielono na 32 lata bez oprocentowania.

2000 dzwonów polskich odnaleziono w Niemczech

POZNAŃ (S). W brytyjskiej strefie okupacyjnej odszukało Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych około 2.000 dzwonów kościelnych, zrabowanych z Polski przez Niemców w okresie okupacji. W najbliższym czasie transport nadejdzie do składów w Poznaniu. Tutaj odbędzie się segregacja, a następnie za pośrednictwem Min. Kultury i Sztuki dzwony przydzielone zostaną poszczególnym parafiom.

Naukowcy francuscy w obronie prof. Joliot

PARYŻ (PAP). Radcy naukowi komisariatu energii atomowej w Paryżu opublikowali protest przeciw kampanii, prowadzonej przez koła reakcyjne wobec prof. Joliot, który stoi na czele tej instytucji. „Prof. Joliot — oświadczają naukowcy francuscy — jest osobistością, posiadającą największe kwalifikacje naukowe i osobiste dla sprawowania kierownictwa komisariatu energii atomowej." Protest podpisali m. in. bracia M. i L. de Broglie, wybitni specjaliści w dziedzinie energii atomowej, których kandydaturę na następcę prof. Joliot wysuwały koła prawicowe.

Greckie wojska rządowe użyły gazów trujących

BELGRAD (PAP). Radio Wolnej Grecji ogłosiło następujący komunikat: „Dnia 15 marca w godzinach popołudniowych, oddziały Greckiej Armii Demokratycznej natknęły się w okolicy Kastoria — Nostoria w zachodniej części Macedonii na 6 batalion 4 armii rządu ateńskiego. W czasie bitwy, która rozegrała się między jednostkami Greckiej Armii Demokratycznej a oddziałami monarcho-faszystowskimi, te ostatnie zaczęły się wycofywać mimo poważnej przewagi. W chwili, gdy zdawało się, że klęska ich jest nieuchronna, nad polem bitwy ukazały się samoloty monarcho-faszystowskie, które zaczęły rzucać bomby niewielkiego rozmiaru poza szeregami oddziałów demokratycznych. Jak się okazało w kilka chwil później, były to bomby napełnione gazem trującym. Ponieważ wiatr wiał w stronę jednostek Armii Demokratycznej, żołnierze zmuszeni byli wycofać się z walki."

Komunikat Greckiej Armii Demokratycznej apeluje następnie do wszystkich narodów świata o potępienie tego niesłychanego faktu.

Dalsza „pokojowa pomoc" dla Turcji

MOSKWA (PAP). Agencja TASS przytacza informacje dziennika tureckiego „Djumhuruet", że 19 marca do Alexandretty przybył transport broni amerykańskiej. Rząd turecki postanowił zakupić w Stanach Zjednoczonych 50 okrętów różnej wielkości. W najbliższych dniach ze Stanów Zjednoczonych odpłyną dwa transportowce tureckie, które przewiozą do Turcji 150 czołgów, działa i inny sprzęt wojenny. Jak donosi dziennik „Son Poste", przybyły również ze Stanów Zjednoczonych urządzenia radarowe. Według dziennika „Vatan", szef departamentu sił zbrojnych wojskowego zarządu amerykańskiego w Niemczech, William Hell, zamierza w bieżącym tygodniu udać się do Turcji dla zapoznania się ze stanem lotnictwa tureckiego. To samo pismo donosi, że w najbliższej przyszłości rozpoczęta zostanie pod kierownictwem ekspertów amerykańskich budowa szosy z Alexandretty do Erzerum.

Zapowiedź układu bułgarsko czeskiego

MOSKWA (PAP). Premier bułgarski Dymitrow, oświadczył korespondentowi czechosłowackiej agencji prasowej CTK w Moskwie, że spodziewa się podpisania wkrótce układu pomiędzy Bułgarią i Czechosłowacją.

Gryf — Grochów 11:5

Stocki bije Archackiego

TORUŃ (kz). Osłabiony brakiem Kolczyńskiego i Patory mistrzowski zespół Warszawy uległ wysoko drużynie WKS „Gryf", zasilonej Cebulakiem (Legia Chełmża) i Bunkowskim (ZK Pomorzanin). Z gości, którzy na ogół rozczarowali, najlepszy okazał się Tomczyński, z miejscowych — Licau i Stocki.

W przebiegu spotkania Gumowski (Gryf) wygrywa w. o. z powodu braku przeciwnika, a agresywny Licau wypunktowuje Szatkowskiego (Grochów). Była to najładniejsza walka wieczoru. Toruńczyk jest niewątpliwie dużym talentem i wygrał zdecydowanie. Po remisie weteranów ringu—Krzemiński i Sobkowiak, bardzo przeciętny Komuda (Grochów) zwycięża Pietrzaka, a Tomczyński (Grochów) Kuczwalskiego. W w. średniej Majewski (Grochów) rezygnuje z walki z Cebulakiem. Sędziowie ogłosili t. k. o. Cebulak przeważał od początku. Gwoździem wieczoru było spotkanie Archacki (Grochów) — Stocki. Toruńczyk jest niewątpliwie szybszy, trafia celniej i wygrywa wysoko na punkty. Archacki walczył chaotycznie i inkasował w zwarciach. Wielką niespodzianką meczu jest porażka Woźniaka (Grochów) z Bunkowskim przez t. k. o. w II rundzie. Bunkowski wykazał się sercem do walki.

W ringu sędziował p. Rozmarynowski, na punkty pp: Kujaczyński, Włosek i Mrowiński. Publiczności około 4 tys.

„RUCH" remisuje w PABIANICACH

PABIANICE (k). Po swym niedzielnym wysokim zwycięstwie nad ŁKS, Hajduki — „Ruch" zremisował niespodziewanie z PTC (Pabianice) w stosunku 4:4 (3:3). PTC prowadził nawet 2:0 i dopiero po wzmocnieniu swej jedenastki Alszerem, „Ruch" począł zdobywać bramki. PTC prowadził niemal do ostatniej chwili. Widzów 3.000.

Świat w kilku wierszach

** DO WASZYNGTONU powrócił po służbowej podróży do Polski ambasador R. P. w USA — Józef Winiewicz.

** NA ZAKOŃCZENIE konferencji prawicowych partii socjalistycznych w Londynie prezydium konferencji ogłosiło deklarację, popierającą program odbudowy Europy według planu Marshalla.

** AGENCJA Tanjug donosi, że w Gorycji odbywają się liczne demonstracje bezrobotnych, którzy domagają się chleba i pracy. Ilość bezrobotnych rośnie z dnia na dzień. Dotąd zarejestrowało się 16 tys. bezrobotnych.

** KCZZ w Polsce przesłała na ręce sekretarza ONZ oraz sekretarza Światowej Federacji Zw. Zawodowych oświadczenie, że protestuje przeciwko aresztowaniu przez policję w Nowym Jorku sekretarza Światowej Federacji Louis Saillant.

** PRZYWÓDCA socjalistów niemieckich Schumacher, który przybył do Londynu na konferencję socjalistyczną, zachorował w ub. sobotę i nie brał udziału w obradach konferencji. Nie przybył również na konferencję z powodu choroby, przywódca socjalistów francuskich Leon Blum.

** RZECZNICY anglosaskich władz okupacyjnych otwarcie podają, że wcielenie strefy francuskiej do Bizonii nastąpi w ciągu najbliższych tygodni. Premier Bawarii Ehard udał się do strefy francuskiej, aby omówić szczegóły związane z przyłączeniem tej strefy.

** KOMISJA polityczna węgierskiej partii komunistycznej i socjaldemokratycznej postanowiła zwołać na dzień 12 czerwca br. kongres zjednoczeniowy obu partii robotniczych. Na kongresie tym nastąpi proklamacja programu i wybór władz zjednoczonej partii robotniczej.

** PREMIER de Gasperi wygłosił przemówienie w sprawie deklaracji trzech mocarstw zachodnich. Odnośnie Triestu mówca m. in. wyraził przekonanie, że Włochy i Jugosławia będą w stanie znaleźć rozwiązanie problemu Triestu.

** PRZEWODNICZĄCY czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej Fierlinger wystosował depeszę protestacyjną przeciwko rezolucji powziętej w sprawie Czechosłowacji na konferencji prawicowych socjalistów w Londynie oraz przeciwko dopuszczeniu renegata czechosłowackiego ruchu socjalistycznego Cilima do udziału w obradach.



16 POWIEŚĆ

— Owszem, ale wypadek ten, to zaledwie drobna cząsteczka z tych tajemnic, które znają Hindusi, zwłaszcza zaś owa kasta czarnej swastyki. W Europie nie zawsze chcą wierzyć temu, co się nieraz do prasy tamtejszej przedostaje o Indiach. Niedowiarkowie drwią sobie, podśmiewują się, ale czynią to pewnie tylko dlatego, aby tym pokryć własną nieświadomość i laicyzm. Indie, o których do dzisiaj tyle ukazało się już rozpraw mniej lub więcej naukowych, opisów, powieści i innych utworów, w dalszym ciągu są nieznane i niezbadane. W dalszym ciągu są one tajemnicze i nieprzeniknione, tym bardziej, że nie wszędzie ciekawy człowiek biały może dotrzeć.

— Czy owa sekta czarnej swastyki jest dość liczna?

— Jak już panu wspomniałem, liczby głów tej kasty nie dało się nigdy policzyć. Dotąd też niewiadomo, ilu naprawdę jest owych czarnoswastykowców. Jedni ich liczą na trzy miliony, inni na dziesięć milionów ludzi. Jak pan widzi, rozpiętość między tymi liczbami jest dość znaczna.

— A o pochodzeniu tej sekty, nic panu inspektorowi nie wiadomo?

— Bardzo niewiele. Jedno jest pewne, — mianowicie to, że kasta czarnej swastyki przybyła tutaj na wiele dziesiątków stuleci przed narodzeniem Chrystusa, a ma się ona wywodzić z kasty kapłańskiej jakiegoś bajecznie starożytnego rodu Ariów. Jak wiadomo, kasta kapłańska wszędzie na świecie i od najdawniejszych czasów zawsze przodowała w danym kraju. Tak było w starożytnym Egipcie, Asyrii i Babilonii, tak było w państwie Inków i Mayów, tak było wszędzie zresztą na świecie, gdziekolwiek istnieli ludzie i wierzyli w jakiekolwiek bóstwa, tak wreszcie jest i do dnia dzisiejszego. Nie trudno sobie wyobrazić, że w tych warunkach kasta kapłańska musiała dojść do nielada perfekcji i doskonałości w rzeczach rozumu i ścisłego myślenia, a jeśli np. o medycynę chodzi, to w nauce miejscowych yogów bije ona skutecznie o kilka długości wiedzę ludzi białych. Kasta czarnej swastyki w Indiach to kwiat wszystkiego, co się nazywa nauką i rozumem. Posiada ona sobie tylko znane tajemnice, którymi zadziwić może największe sławy naukowe ludzi białych.

— Zaczynam się obawiać, inspektorze, że podjęcie walki z tymi ludźmi będzie i trudne i niebezpieczne. W jakiż jednak sposób Borowicz mógł dojść do źródła prawdy i poznania w tej kaście? Czyżby mieszańcy mieli tam wstęp wolny?

— Nie, musiało się to stać w zgoła odmiennych warunkach. Kapłani z kasty czarnej swastyki nie przypuszczają do swoich tajemnic ludzi ani białych, ani mieszańców. Dlatego i Borowicz nie mógłby się tam dostać, gdyby nie okoliczności, które musiały mu mocno sprzyjać.

Z tego, co mi pan o nim opowiedział, wynika, że po matce jest on hindu. Znaczy to, że matka jego pochodziła właśnie z tej kasty czarnej swastyki. Że zaś ci najczystszej krwi Ariowie bardzo niechętnie wypuszczają od siebie członka, w którego krwi znajdowałby się nawet najminimalniejszy procent ich własnej krwi, przyjęli go przeto do kasty i wtajemniczyli w niektóre swoje prawdy.

Wszystkiego, rzecz prosta, nie powiedzieli mu. Nauczyli go tylko tych rzeczy, które nie są świętymi wśród świętych, a które zna każdy przeciętny Aria z kasty. Nam, ludziom białym, zniszczonym przez alkohol, tytoń i inne narkotyki, wszystko, czego sami dokonać nie potrafimy, wydać się musi nadzwyczajne, nadnaturalne, nieomal cudem. I nie dziw! Nie chcę być czarnym prorokiem, ale tak mi się coś wydaje, że piękna era ludzi białych zmierza ku zmierzchowi. Tempo życia współczesnego, narkotyki, tak zgubne dla każdego organizmu ludzkiego — niszczą ludzi białych i zabijają w nich wszelkie siły duchowe, którymi, w przeciwieństwie do nas, tak wspaniale władają Hindusi.

— Przewiduje pan zatem wspaniałą przyszłość Indyj, inspektorze?

— Tak, ale zanim do tego dojdzie, przeminie jeszcze bardzo wiele, wiele czasu. Lecz chwila taka jednak nadejdzie. Skłóceni i żrący się ustawicznie o najmarniejsze kąski ziemi, ludzie biali, nie liczą się jeszcze dzisiaj z rozmachem ras kolorowych, które pozbywają się swojego dzieciństwa i wyrastają w wiek męski, zagrażając bezpośrednio wszystkim białym. Dynamizm tych ras, gdy dojdzie do najwyższego napięcia, może podbić wszystkich białych i podporządkować ich sobie. Historia zna już z dawnych wieków dynamiczny zasięg władców żółtych, którzy w swoim czasie spadli na Europę.

Barłamp miał ochotę zapytać, czy inspektor nie widzi przypadkiem w Ghandim przywódcy owych blisko 400 milionów ludzi kolorowych Indyj, ale się powstrzymał, wiedząc o tym, że Anglicy w Indiach bardzo nie lubią, gdy się wspomina przy nich Ghandiego. Dźwięk tego nazwiska uważany jest przez Anglików za gruby nietakt, a Sir John Redclief był przecie rodowitym Anglikiem.

— No, ale zostawmy tymczasem te sprawy na boku — uśmiechnął się znowu sir John — zajmijmy się tym, co nas najbardziej w danym momencie obchodzi, to jest — naszymi crimami i Borowiczem.

Sir John podniósł słuchawkę i rzucił w tubę hasło, a następnie zapytał jakiegoś niewidzialnego rozmówcę, czy policja nie przyprowadziła dotąd żadnego crima. W odpowiedzi usłyszał informację, że owszem, w tej chwili znajduje się ich czterech w areszcie miejscowym.

— Dobrze — odrzekł na to z czarującym uśmiechem inspektor do telefonu — proszę mi kolejno przyprowadzić tych ludzi. Czy listonosz Jusuf odszedł już? Nie jeszcze? to dobrze. Niech on tu zaraz przyjdzie do mnie.

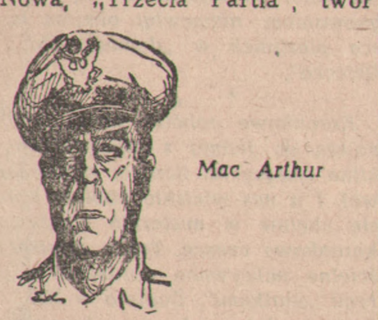
Czy Mc Arthur „niekoronowany MIKADO" ma szanse zostać prezydentem USA

(Korespondencja specjalna dla IKP)

Paryż, w marcu.

Kampania wyborcza w USA, mająca na celu wyłonienie nowego sternika polityki amerykańskiej, przybiera coraz wyrazistsze kontury. Wybory odbędą się 2 listopada. Zbliża się więc moment, kiedy partie będą musiały ostatecznie wysunąć swoich kandydatów, aby przeprowadzić za nimi propagandę.

Nowa, „Trzecia Partia", twór



Mac Arthur

jeszcze mglisty, lecz rzucający coraz większy cień na politykę USA, pierwsza wysunęła zdecydowanie swojego kandydata, w osobie **Henry Wallace'a**, b. współpracownika Roosevelta.

Demokraci, którzy od 16 lat rządzą „Białym Domem" w Waszyngtonie, zapewne ostatecznie poprą obecnego prezydenta **Trumana.** Gdyby jednak popularność Trumana dalej spadała, jak to wykazują ankiety Gallupa, wówczas nie jest wykluczone zwrócenie się do gen. Eisenhowera. B. dowódca wojsk alianckich w Europie, a obecnie rektor jednego z uniwersytetów, oświadczył coprawda kilkakrotnie, że kandydować nie zamierza...

Oświadczał to jednak także gen. **Mac Arthur,** wielkorządca Japonii. Ostatnie jego oświadczenie wskazuje, że w polityce do takich zaprzeczeń należy się odnosić nieufnie!

Zgłosił mianowicie obecnie swoją kandydaturę z ramienia republikanów, którzy mają największy kłopot z wysunięciem „odpowiedniego człowieka", któryby pokonał demokratów. Jest kilku kandydatów, lecz daleko jeszcze do zgody na osobę jednego z nich.

I oto w tych dniach nadeszło z Tokio oświadczenie Mac Arthura, że „gdyby go powołał naród amerykański".. to co innego. Naród otrzymał więc w tym względzie dość wyraźną wskazówkę od „niekoronowanego Mikada", jak nazywają Mac Arthura.

O ile bowiem o trudnościach z okupacją Niemiec głośno w świecie, o Japonii mówi się mało. Amerykanie rządzą tam bez jakiejkolwiek kontroli, a właściwie rządzi Mac Arthur, któremu raczej jeszcze dodaje splendoru pozostawienie na tronie... właściwego Mikada.

Japonia była bardziej bezpośrednim wrogiem USA niż Niemcy, gdyż napadem na flotę amerykańską w Pearl Harbour celowo sprowokowała wojnę, której z Ameryką Hitler raczej unikał. Niemniej Amerykanie prowadzą w Japonii politykę, podobną raczej do polityki stosowanej wobec sprzymierzeńca...

Mikado Hiro-Hito pozostał na tronie, chociaż bez jego woli wybuch wojny nie był możliwy.

Proces przeciwko ministrom i generałom japońskim, odpowiedzialnym za barbarzyńskie prowadzenie wojny, toczy się już od 2 lat i końca jego nie widać!

400.000 oficerów i 7 milionów żołnierzy japońskich zniknęło gdzieś jak kamfora...

W wyborach „socjaliści" specjalnego pokroju otrzymali coprawda najwięcej mandatów (142), lecz „liberałowie" (133) i „demokraci" (126) kroczą tuż za nimi, niema więc niebezpieczeństwa prowadzenia polityki socjalizacji. I pod premierem „socjalistycznym" trusty robią nadal dobre interesy, wzrastają produkcja i wywóz,

Japończycy coraz bardziej amerykanizują się, oglądają tylko filmy „made in USA", zaczynają tańczyć „boogie-woogie", a młodzi Japończycy dochodzą do wniosku, iż całowanie w usta nie jest znów rzeczą tak nieprzyjemną...

Oto cała „demokratyzacja" Japonii, patronowana przez Mac Arthura. Nic więc dziwnego, że wielu Japończyków widzi w Mac Arthurze po prostu „boga-twórcę dynastii", który 30 sierpnia 1945 r. zeszedł na ziemię japońską. I przetłumaczona na język japoński biografia Mac Arthura odniosła bardzo wielki sukces księgarski.

Silna ręka USA trzyma więc w wielce łagodny sposób Japonię... jako rezerwuar przyszłych sił sojuszniczych! Oto, dlaczego Waszyngton patrzy tak pobłażliwie na cezarskie maniery „niekoronowanego Mikado" w Tokio. I zrozumiałe jest także, dlaczego prasa koncernu Hearsta, tak przeciwna wojnie USA przeciwko Niemcom, obecnie prowadzi wielkie tam-tam na rzecz kandydatury Mac Arthura!

Sam „niekoronowany Mikado" oświadczył w swojej deklaracji: Nie liczę, że opuszczę Japonię. Mogę jednak oświadczyć w całej pokorze, że nie zawahałbym się przed ryzykiem i odpowiedzialnością, jaką przyniosłoby ze sobą przyjęcie stanowiska prezydenta, gdyby mnie powołał naród;

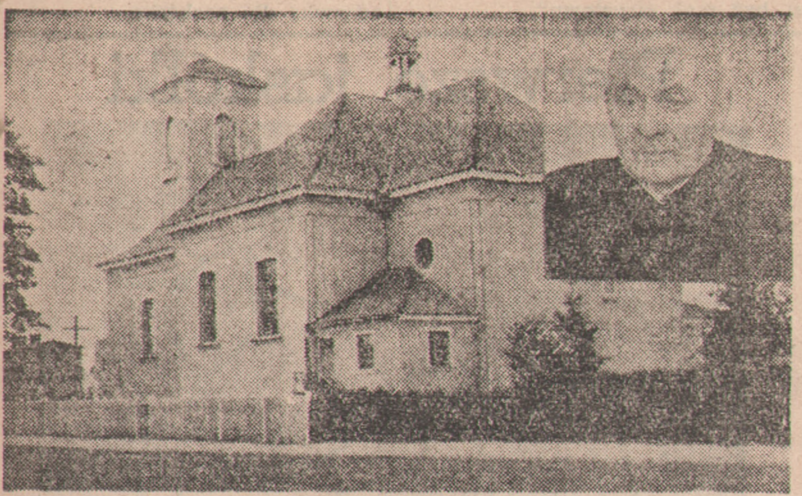
Czy Mac Arthur ma widoki na wysunięcie jego kandydatury przez republikanów i na usunięcie Trumana z „Białego Domu"? Amerykańskie koła polityczne zapatrują się na to raczej sceptycznie. Mac Arthur jest mimo wszystko mniej popularny niż „Ike" Eisenhower, a bardzo liczne są rzesze Amerykanów, które wolałyby widzieć w „Białym Domu" cywila niż wojskowego.

Jest więc prawdopodobne, że cała „pokora" nie wiele pomoże „niekoronowanemu Mikado". Może on być jednak w każdym razie pewien, że nawet w razie przeciwstawienia się Trumanowi i zwycięstwa demokratów, ci nie usuną go z Japonii. Zbyt bowiem dobrze pełni tam rolę stróża interesów imperializmu amerykańskiego...

B. L.

Złoty jubileusz kapłaństwa

50 lat pracy duszpasterskiej ks. radcy A. Lorenz



Ks. radca Lorenz i zbudowany przez niego kościół w Lubichowie.

STAROGARD (b). W poniedziałek i wtorek po Wielkiejnocy, obchodzić będzie parafia w Lubichowie, rzadką uroczystość pięćdziesięciolecia kapłaństwa swego wieloletniego duszpasterza — wielebnego ks. radcy Adama Lorenza.

Jubilat, urodzony 31 grudnia 1871 r. w Wielkim-Szynwałdzie pod Grudziądzem, jako piąte z piętnaściorga dziecko wiejskiego nauczyciela, otrzymuje od kołyski katolickie wychowanie. Po ukończeniu z wynikiem pomyślnym nauk w gimnazjum ogólnokształcącym w Chełmnie na Pomorzu, wstępuje w roku 1894 do Seminarium Duchownego w Pelplinie, gdzie dnia 27 marca 1898 r. otrzymuje święcenia kapłańskie. Po wielu latach służby duszpasterskiej w Nowej-Cerkwi, Grzybnie, Wielu, Komórsku oraz Chrystfeldzie i Gębicach pod Gdańskiem, przechodzi 5 grudnia 1919 r. na probostwo w Lubichowie pod Starogardem. Tu, w niezwykle trudnych warunkach, w miejsce starego drewnianego kościółka, wybudował nową i przystosowaną do wielkości parafii wspaniałą świątynię (1935). Mianowany w roku 1937 radcą duchownym kapituły pelplińskiej, z powodu nadwątlonego zdrowia przechodzi z początkiem następnego roku kalendarzowego w stan spoczynku.

Dzięki rzadkim zaletom nadzwyczaj prawego charakteru, wzbudzającego podziw i szacunek nawet u wrogów Kościoła, ostaje się przez cały okres okupacji w Lubichowie na cały okręg jako jedyny z księży Polaków. Ogromnie czuły na bestialskie wyczyny okrutnego okupanta wobec mieszkańców swojej parafii, niepomny na prześladowania, slucha w kościele i po wiejskich chatach spowiedzi w języku ojczystym. Nie zrażają go odległości, niepogoda, ani też Gestapo, gdy chodzi o udzielenie pomocy bliźniemu, za co zaskarbił sobie u swoich parafian a nawet i w dalszej okolicy głęboki szacunek i zaufanie. Dziś trudno sobie wyobrazić Lubichowo i okolicę bez tego staruszka kapłana.

Ku czci Dostojnego Jubilata odbędzie się w Lubichowie w drugie święto Wielkiejnocy okolicznościowa akademia oraz w dniu 30 bm. uroczystości kościelne, na które spodziewany jest przyjazd ordynariusza diecezji chełmińskiej J. E. ks. biskupa Kowalskiego.

Jubilatowi — ad multos annos!

CIEKAWE ZJAWISKO NATURY

Zorza polarna

Śliczny jest widok pióropusza zorzy polarnej, wychodzącej jakby z ciemnego podziemia koroną płomieni zielono-fioletowych ponad mroki morskich czarnych fal i ostre zręby ośnieżonych fiordów.

Zorza polarna na biegunie północnym ukazuje się w pewnym pasie, obejmującym północny odcinek Norwegii, Grenlandii, Alaski i Syberii. Kulminacyjny punkt nasilenia zorzy polarnej ma ścisłą łączność z zaburzeniami ziemskiego pola magnetycznego, jak również ze zjawiskami plam słonecznych. Eksperymentalne próby z promieniami katodowymi w małych przestrzeniach rozrzedzonego powietrza dają nam miniaturowy, poglądowy obraz zjawiska zorzy polarnej.

Kula ziemska jest wielką masą magnetyczną z południowym biegunem magnetycznym na północnej półkuli na grupie wysp na północ od Alaski, z drugim zaś biegunem w rejonie Antarktydy. Między tymi dwoma biegunami magnetycznymi trwa stała wymiana magnetycznej energii. Promieniowanie elektronów wpływa na pole magnetyczne globu i skutkiem tego zachodzą zaburzenia ziemskiego magnetyzmu, przy czym promieniowanie zostaje odbite w kierunku do biegunów. Promienie, wysyłane z ogniska plam słonecznych wywołują paręset kilometrów nad powierzchnią ziemi zjawisko świetlne, nazwane zorzą polarną.

Spektroskopijne badania zorzy polarnej doprowadziły naukę do rozpoznania rozrzedzonych gazów, znajdujących się na wielkich odległościach od powierzchni ziemi. Specjalny Instytut Zorzy Polarnej w Tromsö już od wielu lat przeprowadza żmudne obserwacje tego fenomenu natury zakłócającego wszelkie fale elektryczności

(ał)

Do naszych

P. T. Prenumeratorów

Prenumeratorzy, którzy nie zaabonowali „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" na miesiąc kwiecień w Urzędach Pocztowych, mogą to uczynić do 25 marca w naszych Agenturach i punktach sprzedaży, jak również bezpośrednio w naszej centrali, wpłacając prenumeratę na konto PKO nr VI-140 lub przekazem pocztowym na adres

„Ilustrowany Kurier Polski"

Bydgoszcz, ul Marsz. Focha 20

Prenumerata z wysyłką pod opaską 95, — zł

Wobec wysokich opłat portoryjnych korzystniej jest uiszczać prenumeratę za kilka miesięcy.

AMERYKAŃSKIE DARY DLA STUDENTOW

(k). Amerykańska Misja Kwakrów nadesłała do Łodzi wagon obuwia, odzieży i żywności dla członków Bratniej Pomocy UŁ.

Na ogólną ilość siedmiu ton towaru składa się: około 1500 par obuwia, używana, lecz w bardzo dobrym stanie znajdująca się odzież oraz żywność różnego rodzaju.

Transport rozdzielony zostanie pomiędzy najuboższą młodzież bratniacką.

Zagadnienia

Konferencjomania

Dziennikarze na tzw. „prowincji" zamęczani są po prostu najróżniejszymi zebraniami, posiedzeniami i konferencjami. Zwłaszcza ostatnie są obecnie bardzo modne i stały się straszną plagą naszych czasów. Konferencje zwołuje się niejednokrotnie z najbłahszych powodów. Najczęściej są one fatalnie przygotowane. Referent jakże często w sprawie, którą ma referować, zorientowany jest bardzo słabo, a zdarza się, że nie orientuje się w zagadnieniu konferencyjnym wcale! Lekkomyślność organizatorów takiej konferencji i lekceważenie cudzego czasu są niekiedy wprost zdumiewające!

W czasie, kiedy robotnik pracuje w fabrykach i kopalniach ponad normę, kiedy świat pracy w pocie czoła wykuwa szczęśliwsze jutro Polski, mozoląc się nad tym, aby przyszłym pokoleniom było lepiej — takie konferencyjne trwonienie czasu własnego i cudzego zasługuje co najmniej na napiętnowanie!

Nie przeczymy bynajmniej, że w pewnych sprawach zwoływanie konferencyj jest konieczne, że w pewnych okolicznościach musimy zbiorowo radzić nad aktualnymi zagadnieniami. Wystąpić musimy natomiast stanowczo przeciwko wszelkim pseudo-konferencjom, przeciwko każdemu sztucznemu wykazywaniu się swoją „działalnością"!

W pracy naszej codziennej niech będzie mniej gadulstwa, mniej protokółów, referatów, memoriałów — w ogóle mniej papierków — a więcej czynów realnych, więcej pracy rzeczywistej, więcej wysiłku twórczego!

Nie gońmy za tanimi efektami, za błyskotliwymi sukcesami i łatwiznami w dobie ciężkich zmagań narodu o postęp gospodarczy i społeczny! Nie konserwujmy fikcyj — a przeciwnie: rozpocznijmy nareszcie walkę z każdą „działalnością" pozorną, i toczmy tę walkę nieubłaganie! Wykrywajmy i nazywajmy po imieniu to wszystko, co w naszym życiu narodowym jest szkodliwe, co zamazuje piękny obraz wspaniałych osiągnięć Polski powojennej.

Konferencje na wzór większości naszych dzisiejszych — to jakieś maniactwo. Mało, bardzo mało z nich pożytku dla sprawy, której rzekomo konferencje te mają służyć!

Kama.

Świat kobiecy

Nr 13 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 25. 3. 194

W ŚWIĘTO ŻYCIA i WIARY

Święto Zmartwychwstania Pańskiego — Wielkanoc — wiąże się w tradycjach chrześcijańskiego święta ze świętem wiosny, będącym widomym znakiem triumfu życia nad śmiercią!

Tej dewizy winnyśmy przede wszystkim przestrzegać my kobiety. Niechże to święto, połączone bezwzględnie z wszystkimi zwyczajami i tradycjami naszych przodków, będzie jednocześnie zwycięstwem energii nad martwotą, wiary nad nieufnością i zwątpieniem.

Na kanwie wspomnień wyraźnie zarysuje się bezwiednie pytanie niejednej z nas: Która to już wiosna w mym znojnym życiu? Z wiosną zawsze wiązało się tyle nadziei, napewno w znacznej części niezrealizowanych i niespełnionych.

Święto Zmartwychwstania niech jednak zapanuje i w naszych sercach, niech apatia czy poddanie się losowi jeszcze raz ustąpi miejsca nadziei w lepsze jutro. Jednakże i ono nie będzie mogło zmartwychwstać w naszych sercach i życiu naszym, bez naszego udziału, bez wkładu sił żywotnych i woli przezwyciężenia otępienia. Święto Zmartwychwstania, święto zwycięstwa życia nad śmiercią musi znaleźć poczesne miejsce w naszym życiu.

Od tego dnia znowu pełne energii i niezłomnej woli jeszcze raz rozpoczynamy walkę z tym wszystkim, co tamowało w jakimkolwiek stopniu naszą wolę w walce ze złem i biernością.

Dostojność obrzędów religijnych wielkanocnych mimowoli przenika ludzką codzienność, zdobiąc ją godową szatą odświętności.

Niechże więc i w tym roku, mimo niezliczonych braków i trosk zapanuje wszechwładnie w naszych sercach, a przelewając ją w atmosferę naszych domów, ulżymy i dodamy otuchy do dalszej walki życiowej najdroższym, którzy razem z nami dzielą blaski i cienie dnia codziennego.

Zmartwychwstanie Ducha, jest symbolem nieprzemijalności życia i ono właśnie natchnie nas znowu otuchą, wiarą i miłością do ludzi i życia.

Szkoła ochroniarska dla autochtonek

W zorganizowanym przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Olsztyńskiego seminarium dla wychowawczyń przedszkoli pobiera również naukę pewna liczba kobiet, rekrutujących się spośród ludności autochtonicznej.

KOBIETA NA DŹWIGU

— Patrzę na wszystkich zgóry! — może o sobie powiedzieć p. Antonina Leśniczak, którą w czasie wycieczki prasowej Min. Komunikacji spotkaliśmy w warsztatach kolejowych w Poznaniu. W jednej z olbrzymich hal — obsługuje dźwig i chwytając potężnym hakiem ciężkie żelazne części przejeżdża z nimi wysoko ponad głowami pracujących to w jedną to w drugą stronę.

Kiedy wychyliła się ku nam z „podniebnej" wysokości jej twarz, poprosiliśmy ją na migi o chwilę rozmowy. Sprawnym ruchem skierowała dźwig ku wąskim schodkom, po których wbiegamy szybko na górę, aby nie zabierać jej dużo cennego czasu.

Antonina Leśniczak jest kobietą samotną, szatynką — średniego wzrostu. W warsztatach pracuje od 2 lat, jednak dźwig obsługuje dopiero od pół roku.

— A czy nie doznaje Pani zawrotu głowy, pracując na tej wysokości i w tak piekielnym hałasie?

— Przyzwyczaiłam się już — mówi uśmiechając się, chociaż na początku największym moim zmartwieniem był lęk przed niezręcznością. Przecież nietrudno kogoś skaleczyć, albo zamiast żelaza pochwycić na hak żywą zdobycz...

Tak, to byłoby niedozwolone łowienie „ryb" na wędkę! — Śmiejąc się, żegnamy naszą rozmówczynię, by już za chwilę wdać się w krótką pogawędkę z innym asem warsztatów.

Oto przewodnik zwraca naszą uwagę na 19-letnią poznaniankę Jadwigę Mikołajczakównę, „zakasującą" wydajnością pracy wielu swoich kolegów po fachu. Chociaż pracuje przy maszynie dopiero od 3 miesięcy, nabrała tak wielkiej wprawy, że stawia się ją za wzór pracowitości.

Tak więc nasze siostrzyce dobrze spisują się również w pracach naszego kolejnictwa ,nie dając się zdystansować w tak typowo „męskich" pracach, jak praca przy maszynach i na dźwigu! **(fa)**

Mąż w kuchennym garnku
według francuskiego przepisu

W jednej z gazet francuskich na zapytanie, jak obchodzić się z mężem, odpowiada na to pytanie redaktorka pisma w sposób świetnie ilustrujący dowcip francuski: „Wielu mężów wstępujących z najlepszymi zasadami w stan małżeński psuje się złą przyprawą. Wiele kobiet parzy zanadto swoich mężów, inne polewają ich często zimną wodą, wreszcie jeszcze inne trzymają ich za długo w occie, a bardzo liczne, palą za wiele w piecu, w którym chcą ich ładnie przyrumienić. Nie można się więc dziwić, jeżeli ten mąż w końcu staje się zanadto łykowaty i niestrawny. Dlatego musi żona, choćby była najlepszą kucharką przy pracy w kuchni małżeńskiej być bardzo przezorna. Pierwszą zasadą kuchni małżeńskiej jest, by sobie towar sama wyszukała. Zwyczajny towar targowy albo i ten przynoszony do domu, zwykle nie odpowiada. Nie należy dać się złudzić zwykłą powierzchownością. Roztropna kobieta nie zostawi swego męża za długo albo przemocą w kuchennym garnku. On tam sam zostanie, gdy mu pobyt w nim jest miły. Roztropna kobieta nie obawia się też, jeżeli mąż czasem się przegotuje, bo i on sam wtedy szybko ostygnie. Dobry jest nieraz dodatek cukru w formie odpowiedniej, ale nie zawiele, bo to czasem smak psuje. Ocet i pieprz nie są to zdrowe przyprawy, ale tu i ówdzie mały ich dodatek szkodzić nie może. Tylko nigdy nie próbować ostrym narzędziem, czy jest dość delikatny. Mieszać przezornie łyżką kształtu serca, odstawić czasami na świeże wolne powietrze, aby nie był zbyt żylasty i niesmaczny. Według tego przepisu przyrządzony będzie i musi być mąż strawnym".

Co mówi uczony angielski
o stopie kobiecej

Na międzynarodowej wystawie obuwia i skór, która corocznie odbywa się w Londynie, jeden ze znanych fizjologów wygłosił prelekcję na temat rozwoju stopy kobiecej. Zrozumiałe, że mówiąc o tym, miał na myśli Angielki, jednak jego wywody dotyczą bez wątpienia również kobiet innych narodowości. Uczony stwierdził, że stopa dzisiejszej kobiety, w porównaniu do stopy jej babki i matki stała się silniejsza i elastyczniejsza, ale i większa. Wszystko to jednak ma swoje dodatnie strony Dzięki temu bowiem w obecnych czasach notuje się mniej wypadków schorzenia nóg. Minęły już czasy, kiedy panowało wszechwładnie zdanie, że stopa kobieca piękna, musi być maleńka. My dzisiaj jesteśmy zdania, że piękne jest tylko to, co zdrowe. Powiększenie stopy daje się zauważyć dopiero od lat mniej więcej dwudziestu. Lekarze obserwują to zjawisko z wielkim zadowoleniem. Prowadzi ono bowiem do podniesienia zdrowotności kobiety i dowodzi przy tym, że dzisiejsza kobieta korzysta ze swoich stóp w sposób mądrzejszy, właściwszy i naturalniejszy. Dzieje się to przede wszystkim dzięki uprawianiu różnych rodzajów sportu, gimnastyce i w pewnym stopniu także tańcowi. Jako środek wzmacniający stopę, a tym samym przyczyniający się do lepszego ogólnego samopoczucia, uczony angielski zaleca chodzenie boso i to nie tylko w domu, ale przede wszystkim na wolnym powietrzu. Fakt, że nogi kobiece w kostce w porównaniu do przeszłości stały się szczuplejsze, należy przypisać m. in. dość rozpowszechnionej modzie noszenia bucików na niskim obcasie.

A więc uprawiajmy sporty, gimnastykę, urządzajmy spacery na „bosaka" (na wsi, na wczasach, w ogródkach domowych), nośmy jak najczęściej buciki na niskim obcasie!

Najnowsze modele
okryć damskich znajdą nasze Czytelniczki w księgarni N. Gieryna, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2

Czy wiecie, że...

Ostatnio powstała pierwsza szkoła piastunek na Dolnym Śląsku. Szkoła ta została otwarta przy klinice pediatrycznej we Wrocławiu. W ciągu roku będzie się w niej szkoliło 30 dziewcząt przeważnie sierot, które oprócz nauki otrzymują całkowite utrzymanie wraz z internatem. Wychowanki po zapoznaniu się z pielęgnowaniem niemowląt obejmą miejsca piastunek w „domach Matki i Dziecka".

* * *

Koronkowe robótki tzw. „snutki" należą do jednej z najstarszych bo kilka tysięcy lat liczącej sztuki ludowej. I u nas wiejskie kobiety stroiły się chętnie w misternie wyszywane koronkowe czepce. Także ołtarze kościelne nakrywano obrusami, obszytymi „snutkami". Dopiero w XIX stuleciu tandetne fabryczne koronki zaczęły wypierać koronkarstwo domowe, a wreszcie moda miejska usunęła je całkiem z życia. Jedynie w małej wiosce Golina pod Jarocinem „snutki" ocalały. Przyczyniła się do tego nie mało p. H. Moszczeńska, która nie żałowała sił w pracy nad zachowaniem tego ludowego hafciarstwa.

Kącik kosmetyczny
Wiosna i liszaje

Na wiosnę bardzo często pojawiają się na twarzy liszaje. Najlepiej wówczas przerwać używanie wody i mydła na okres 4—6 tygodni, natłuszczać skórę lanoliną, oraz używać tylko leczniczego pudru. Skórę zmywamy zaś specjalnymi preparatami zmywającymi.

Aby usunąć z twarzy krostki, wzgl. czerwone lub żółte plamy, należy je zwilżyć za pomocą tamponu z waty nasyconej wodą utlenioną. Po wyschnięciu pokryć skórę lekko warstwą oliwy. Należy pamiętać, że oliwa jest nie tylko najradykalniejszym lekiem na wszelkie dolegliwości skóry, ale także doskonałą odżywką dla naskórka.

Pierwsze jaskółki



Kostiumy są zawsze modne, zmienia się tylko nieco krój żakietu, długość spódniczki, czy jej szerokość.

Kostium jest wprawdzie rzeczą kosztowną, ale znajduje za to wszechstronne zastosowanie. Nosimy kostiumy sportowe, spacerowe czy popołudniowe. A spódniczkę to już chyba noszą chętnie wszystkie panie, zaś pracujące zawodowo szczególnie. Kostium jest czymś nieodzownym. Wygląda się w nim przy doborze odpowiednich bluzeczek — zawsze świeżo i modnie.

Podajemy dzisiaj dwa modele kostiumów. Jeden — wizytowy, w kolorze ciemnym, najchętniej czarnym. Żakiet wcięty, nie za długi, zapinany na 1 guzik. Uwagę zwracają kieszenie, po dwie pionowe z każdej strony, z jedwabnym brzegiem.Spódniczka prosta, poszerzona głęboką fałdą z przodu.

Drugi kostium spacerowy w kolorze jasnym, nawet zielonym. Żakiet wcięty, z tyłu lekko kloszowy i dość krótki. Kołnierzyk aksamitny. Spódniczka zupełnie prosta.

Stół wielkanocny



Biletem pani domu jest bez wątpienia w okresie Wielkiejnocy stół świąteczny. Tradycja, której tyle już razy wypowiadano wojnę, chcąc ją wyrugować z nowoczesnego życia — przetrwała trudne lata okupacji i na nowo zapanowała w naszych domach.

Stół świąteczny na pewno nie będzie jednolicie wyglądał na terenie całego kraju. Różne są nie tylko upodobania, ale i zbyt wielka jest rozpiętość w budżetach. Jedno jest pewne — zginęła bezpowrotnie przesada. Podczas gdy dawniej uginały się stoły pod ciężarem jadła, dzisiaj zapanował umiar, zwyciężyła estetyka i poczucie smaku!

Do tradycyjnych potraw, które powinny się znaleźć na stole wielkanocnym (w mniemaniu każdej dobrej pani domu), to przede wszystkim mała choćby szyneczka, baranek z masła, kolorowe jajka (aby zadośćuczynić tradycji koniecznie malowanki, albo pisanki) w wianku białej kiełbasy, galaretka z nóżek, mazurek i baba drożdżowa z lukrem.

Niżej podajemy kilka ostatnich rad do przygotowania święconego, Szynka jest bardzo łatwostrawna, a więc wskazana także dla dzieci i chorych. Galaretka z nóżek jest tania w wykonaniu, a przybrana połówkami jaj i korniszonami barwnie wygląda na stole wielkanocnym. Uzupełnieniem do mięs podawanych na zimno są sosy. Jako najbardziej wskazane sosy polecamy sos tatarski i cumberland. Obydwa mogą być już zrobione w Wielką Sobotę. Wskazane jest również podawanie do święconki barszczu lub rosołu, gdyż pod wpływem ciepłego płynu, żołądek obarczony zimnymi potrawami mięsnymi łatwiej je trawi.

A teraz jeszcze kilka słów o ciastach świątecznych. Mazurki możemy podzielić na dwie zasadnicze grupy: mazurki pieczone i mazurki gotowane. Jedne i drugie można przygotować już na kilka dni przed świętami. Jeśli chodzi o kształt, to najładniej wyglądają mazurki prostokątne.

Przy nagromadzeniu tylu potraw mięsnych i słodyczy powinna się znaleźć na stole wielkanocnym koniecznie także jakaś surówka jarzynowa i owocowa.

Nierozłączną całością ze świętami wielkanocnymi obok tradycyjnych jajek, kiełbas, baranka i ciast są kwiaty, warunek estetycznego wyglądu stołu. Kwiaty są obecnie bardzo drogie. Dzięki swej pomysłowości można to jednak urządzić taniej i oryginalniej. Wziąć kilka nadtłuczonych z jednego końca skorupek od jaj, pomalować je na różnobarwne wesołe kolory i przykleić do tekturowych podstawek o średnicy od 2½ do 3 cm, tak że powstaną z nich wazoniki do kwiatów. Każdy z takich wazoników stawiamy pomiędzy półmiskami, lub przed każdym nakryciem. Nie wiele kwiatków do nich potrzeba: kilka drobnych gwiazdeczek prymulek, leśnych fiołków lub po prostu kilka kotków wierzbowych czy zielonych gałązek. Barwne te odrobinki dodadzą naszemu stołowi wielkanocnemu wyglądu świątecznego. Poza tym serwetę przybrać możemy gałązkami widłaku, a półmiski piórkami zielonej pietruszki czy jarmużu.

Kalendarzyk

Środa, 24 marca 1948 r.
Katolicki: Gabriela, Tymoteusza, Marka.
Słowiański: Wienczysława.
Wsch'd-słońca: 5.54, zach'd: 18.20; wschód księżyca: 17.28, zachód: 6.04.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel 24-29.

* **Zamiast kwiatów** w dniu imieniu Prezydenta Miasta Okręgowa Komisja Zw. Zaw. złożyła na budowę Teatru Miejskiego kwotę 5000 zł.

Najstarsza mieszkanka Bydgoszczy rozpoczyna 99 rok życia

(a) W dniu 25 marca br. najstarsza mieszkanka Bydgoszczy, Marianna Balcer, rozpoczyna 99 rok życia.

Balcerowa jest wdową, urodziła się w Licimiu pow. Bydgoszcz a od 36 roku życia zamieszkuje w Bydgoszczy przy ul. Św. Jerzego 16.

Uwaga spółdzielcy!

Zarząd Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców podaje do wiadomości, że w czasie od 1 do 10 kwietnia br. odbędą się zebrania dzielnicowe członków, na których będą dokonane wybory przedstawicieli na walne zgromadzenie. Każdy z członków otrzyma imienne zaproszenie, w którym będzie podane miejsce i termin zebrania. Uprasza się o jak najliczniejszy udział w tych zebraniach.

Zapowiedź głośnego procesu

Szajka włamywaczy unieszkodliwiona

W dniu - motorniczy tramwaju — w nocy - szef włamywaczy

BYDGOSZCZ (re). Na wokandzie SO w Bydgoszczy znajdzie się dnia 31 bm. głośna w Bydgoszczy sprawa groźnej szajki włamywaczy i złodziei z jej szefem — motorniczym tramwajów miejskich Alojzym Rewolińskim na czele.

W końcu 1947 r. i na początku br. na terenie miasta dokonano kilku zuchwałych kradzieży, połączonych z włamaniem. Ślady wskazywały, że działa tu zorganizowana szajka. Jeden z milicjantów, przechodzący Al. 1 Maja w nocy z 17 na 18 stycznia br. zauważył koło domu nr 69 dwóch mężczyzn i usłyszał brzęk padającego żelaza. Zaintrygowany tym, podszedł do podejrzanych i zapytał, co tu robią. Jeden z mężczyzn oświadczył, że wracają oni do domu, ale rzucił się do ucieczki. Ujęto go i znaleziono przy nim wytrychy i łom. W posesji pod nr 69 stwierdzono wyłamane drzwi od piwnic, jednak włamywaczy widocznie spłoszono i zdążyli zabrać oni tylko jedną wyżymaczkę. Zatrzymanym okazał się Alojzy Rewoliński. Po nitce do kłębka — i wkrótce ujęto pozostałych członków bandy. W czasie rewizji u siostry Rewolińskiego — Wojewódzkiej, ta usiłowała połknąć list, który, częściowo uszkodzony, odebrano jej. Wynikało z niego, że Wojewódzka ukryła część skradzionych przedmiotów i zatarła ślady. Dalsze rewizje u podejrzanych dały pozytywne wyniki. Znaleziono przeważną część zrabowanych towarów i zwrócono je poszkodowanym.

Akt oskarżenia zarzuca Rewolińskiemu, jego żonie Annie, Janinie Bzoskowskiej, Zdzisławowi Kurtysowi i Antoniemu Przysło kradzieże, dokonane u M. Białki, skąd zabrano dwa futra, radio itp., wartości ponad 200 tys. zł, włamanie i kradzież u Jasienkiewicza, w Okręg. Spółdz. Mleczarskiej, w RTPD i szkole powszechnej im. J. Kasprowicza. Pozostali oskarżeni są obwinieni o paserstwo. Są to: Helena Wojewódzka, Genowefa Przysło, Bronisława Trojanowska, Józef Włodarski, Leon Januszewski i Bernard Bzoskowski.

Z posiedzenia Miejskiej Rady WF i PW

BYDGOSZCZ (tim). W gabinecie prezydenta miasta odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady WF i PW. Zebraniu przewodniczył prez. miasta Twardzicki.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, Miejska Rada WF i PW postanowiła uzupełnić swój skład przez powołanie nowych członków w osobach pp: M. Dryla, Leszczyńskiego, Zielińskiego por. Piotrowskiego i Burasiewicza. Następnie dokonano wyboru komitetu wykonawczego obchodu 25-lecia Rady. W skład tego Komitetu powołano pp: Połomskiego, Fr. Gołębiowskiego, M. Matuszewskiego, A. Malczewskiego, N. Nowaka, F. Dąbrowskiego i J. Kołodziejczyka, L. Krupę, W. Albrechta, Zielińskiego i Stefanowicza.

Na zakończenie obrad poruszono sprawę przydziału terenu pod boisko dla KKS Brda i szereg spraw organizacyjnych.

Włamanie do pracowni futer

W nocy z dnia 20 na 21 bm. dokonano włamania do podręcznego magazynu pracowni futer p. Franciszka Przybylskiego, zam. przy ulicy I Armii Wojska Polskiego 3/4. Sprawca kradzieży dostał się do magazynu przez dach przybudówki, z którego wszedł do wnętrza przez niezamknięte okno. Po zabraniu około 14 skórek piżmowych i z tchórza, sprawca otworzył sobie patentowe drzwi i z łupem wyszedł na ulicę. Wartość skradzionych skórek wynosi 140 tys. złotych.

Uroczysta akademia

(re) W auli Miejskiego Gimnazjum Handl. i Liceum Admin. - Handl. w Bydgoszczy odbyła się uroczysta akademia z okazji trzeciej rocznicy zaślubin z morzem i drugiej rocznicy zawarcia paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Jugosławią.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił prof. K. Fliciński, a słowo wprowadzające wygłosił prezes koła L. M. — uczeń IV klasy Witkowski. Z kolei p Depka wygłosił referat pt. „Dzieje historyczne Kołobrzega", a uczniowie Kempiński i Wittersheim opowiedzieli o walkach o Kołobrzeg i o znaczeniu morza dla Polski.

Akademię, urozmaiconą pieśniami chóru gimnazjalnego i licealnego pod dyr. prof. Lubiatowskiego — zakończył referat o Jugosławii ucznia II kl. lic. A. Radzikowskiego.

Zorganizowaniem powyższej akademii zajęło się koło Ligi Morskiej.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. — Dziś w środę ostatnie przedstawienie przed świętami sztuki „Pan inspektor przyszedł" po cenach zniżonych o 40%. **Dnia 25, 26 i 27 marca teatr nieczynny.** W poniedziałek o godz. 15.30 „Pan inspektor przyszedł", wieczorem o godz. 19.30 „Pan Jowialski". We wtorek, 30 i środę, 31 marca „Pan Jowialski".

REPERTUAR KIN

Pomorzanin: Syrena. **Polonia:** U progu tajemnicy. **Wolność:** Wesoły Pensjonat. **Orzeł:** Zielona Dolina. **Gryf:** Zielona Dolina. **Bałtyk:** Statek Pułapka.

Początek seansów w kinie „Orzeł": 15.30, 17.45, 20.00, w **niedziele i święta:** 13.15, 15.30, 17.45, 20.00; kino „Gryf": 16.00, 18.15, 20.30, **w niedziele i święta:** 13.45, 16.00, 18.15 20.30.

DYŻURY APTEK — Od 20 do 27 bm **Centralna,** Al. 1 Maja 27 (telefon 23-14). **Pod złotym Orłem,** ul. Stary Rynek 1 (tel. 19-31).

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY - dnia 24. 3. br. — dr Jędruszek, Aleje 1 Maja 16, tel. 15-84.

PORADNIA PRZECIWALKOHOLOWA w Centralnym Ośrodku Zdrowia przy ul. Gimnazjalnej 11 czynna jest w poniedziałki i czwartki od godz. 17 do 20.

* **Komunikat KS ZZK „Brda".** W środę, dnia 24 bm. o godzinie 19-tej odbędzie się zebranie sekcji lekkoatletycznej w sekretariacie klubu przy ul. Dworcowej 89/6. — Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków oraz sympatyków.

* **Zarząd SKS „Gwiazda"** zawiadamia, że dnia 24. 3. o godz. 19 na sali przy ul. Krasińskiego odbędzie się schadzka sekcji piłkarskiej. Ze względu na mecze w okresie świątecznym obecność wszystkich obowiązkowa.

* **Zebranie H. K. S.** Dzisiaj o godzinie 18 w Domu Harcerza przy ul. Libelta odbędzie się plenarne zebranie H. K. S.-u na które zapraszamy wszystkich członków. Zarząd.

* **Uwaga bokserzy i harcerze!** Dzisiaj wieczorem w Domu Harcerza na zebraniu odbędzie się ciekawy pokaz filmowy „zaprawa bokserska" na który zapraszamy wszystkich sympatyków boksu. Początek o godz. 18.

POLSKIE RADIO Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

6.00 — Progr. og.-polski; 9.00 — Progr. lokalny dnia; 9.05 — Wiadomości miejscowe; 11.57 — Progr. og.-polski; 14.50 — Rezerwa lokalna; 15.00 — Przegląd prasy pom.; 15.10 — Progr. og.-polski; 15.50 — Felieton pt. „W 80-tą rocznicę urodzin Maksyma Gorkiego" — oprac. Al. Dzienisiuk; 16.00 — Progr. og.-polski; 22.45 — Muzyka oratoryjna z płyt; 23.00 — Progr. og.-polski; 23.30 — Zakończenie audycji.

Przypomnienie na czasie

Zabezpieczyć budynki

Wypadki odpadania tynków z fasad domów bydgoskich zdarzają się coraz częściej. Śnieżyce, deszcze i wiatry odrywają nadwątlone gzymsy i obluzowane części budynków. Przy tym nietrudno jest o nieszczęśliwy wypadek. Niedawno dziecko, bawiące się koło domu na Bielawkach, zostało pokaleczone obsuwającym się tynkiem. Przedwczoraj piszący tę wzmiankę byłby „o mały włos" ofiarą podobnego wypadku na ul. Pomorskiej, gdy pod gwałtownym targnięciem wichru z domu posypały się cegły. Co one tam robiły, nie wiem. Ale wiem, że jeden taki odłamek przetrąciłby głowę.

Dlatego też administratorom i właścicielom domów trzeba przypomnieć ich obowiązki, aby domy utrzymywali w stanie, nie zagrażającym bezpieczeństwu osobistemu lub publicznemu. Zarządzenie prezydenta w tej sprawie brzmi, jak następuje:

Opierając się na artykule 372 prawa budowlanego — wzywam niniejszym zainteresowanych do przeprowadzenia ścisłej kontroli stanu tynków zewnętrznych i innych części budynku i natychmiastowego podjęcia robót, celem usunięcia ewentualnie zauważonych obluźnionych części elewacji budynku, które grożą upadkiem na ulicę, i ukończenie ich w nieprzekraczalnym terminie do 15. IV. 1948 r.

W wypadkach wątpliwych należy zwrócić się do Nadzoru Budowlanego, ul. Jana Kazimierza 5, który przeprowadzi fachowe oględziny i wyda odpowiednią opinię co do konieczności i sposobu wykonania robót.

Tragiczna historia młodej dziewczyny

Umarła po niedozwolonym zabiegu

Akuszerki skazane łącznie na 5 lat więzienia

BYDGOSZSZ (rp). W dniu 21 listopada ub. roku do Milicji Obywatelskiej zgłosił się Józef Sobczak i oświadczył, że córka jego poddała się u pewnej akuszerki na ul. Dworcowej zabiegowi spędzenia płodu i w wyniku powstałych komplikacji jest obecnie śmiertelnie chora.

Dochodzenia ustaliły, że Sobczakówna zgłosiła się do akuszerki Alicji Muraszkowej, zam. przy ul. Dworcowej, która po zbadaniu pacjentki skierowała ją do swojej matki Marii Muraszkowej, zam. przy ul. Żeglarskiej. Maria Muraszko przyszła z Sobczakówną do mieszkania córki i w jej nieobecności dokonała zabiegu, za który otrzymała 3.000 zł. Po 2-dniowym pobycie u akuszerki, Sobczakówna wróciła do domu, gdzie jednak stan jej zdrowia pogorszył się do tego stopnia, że zaniepokojeni rodzice wezwali lekarza, który polecił natychmiast odwieźć chorą do szpitala. Jak stwierdzili lekarze, Sobczakówna po zabiegu dostała ogólnego zakażenia i mimo intensywnej pomocy, wkrótce zmarła. Prokuratura pociągnęła akuszerki do odpowiedzialności karnej.

Obie oskarżone do winy nie przyznały się i twierdziły, że poleciły chorej udać się do szpitala. Maria Muraszko oświadczyła, że gdy po odprawieniu Sobczakówny przyszła do mieszkania córki, zastała tam koło drzwi swoją pacjentkę, która ze łzami błagała ją o pomoc. Zdecydowawszy się pomóc chorej, rozpoczęła jej badanie, jednak zabiegu nie dokonywała, ponieważ w trakcie tego nastąpiło poronienie. Po dwóch dniach pobytu w mieszkaniu A. Muraszkowej, Sobczakówna wróciła do domu. Badana osobno druga oskarżona zeznawała podobnie, twierdziła jednak, że Sobczakówna przebywała pod jej opieką tylko jeden dzień. Wobec przyznania się oskarżonych do winy w śledztwie i obecnych sprzecznych zeznań, Sąd odczytał ich poprzednie zeznania i przystąpił do badania świadków.

Obciążająco dla oskarżonych zeznał ojciec zmarłej. Oświadczył on, że na jego gorące prośby córka przed śmiercią powiedziała mu, że jednego dnia akuszerka dokonała na niej zabiegu, a następnego dnia „poprawki". Po dwóch dniach córce powiedziano, iż nie może ona dłużej już leżeć i jakieś kobiety odprowadziły ją na dworzec kolejki.

Po naradzie Sąd ogłosił wyrok skazujący M. Muraszko na 4 lata więzienia, a A. Muraszko na rok więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

„Miłuj bliźniego — bliźnemu służ"

PCK zorganizował kurs Pogotowia Sanitarnego

BYDGOSZCZ (ef) PCK przestawiając się na pracę pokojową przystąpił m. in. do organizowania pogotowia ratunkowego na terenie całego kraju do organizowania stacji krwiodawców, wiejskich punktów sanitarnych oraz do szkolenia personelu sanitarnego, którego szeregi uległy tak znacznemu zmniejszeniu na skutek minionej wojny. Szkolenie personelu sanitarnego odbywa się w szkołach pielęgniarskich oraz kursach pogotowia sanitarnego o skróconym okresie trwania nauki.

Wczoraj odbyło się tu w Miejskim Ośrodku Zdrowia uroczyste zakończenie drugiego z kolei 6-miesięcznego kursu SS Pogotowia Sanitarnego, zorganizowanego przez tutejszy oddział PCK. (Ogółem na Pomorzu odbyły się 4 takie kursy). Uroczystość zagaił pełnomocnik oddziału p .nacz. Zarzycki, witając m. in. przedstawicielkę Min. Zdrowia, nacz. Woj. Urz. Zdrowia dr Zasztowta, wiceprezydenta mgr Kozłowskiego reprezentującego Zarząd Miasta, pełnomocnika Okręgu Pomorskiego PCK p. J. Turskiego, przedstawicieli świata lekarskiego, oraz wykładowców. Z kolei omówił także po krótce historię kursu, podkreślając przy tym przychylne ustosunkowanie się Woj. Urz. Zdrowia do sprawy przeszkolenia SS Pogotowia Sanitarnego. Dowodem tego jest subwencja w wys. 600.000 zł przekazana przez Woj. Urz. Zdrowia na cele kursu. Resztę wydatków związanych z przeprowadzeniem kursu w wys. 135.000 zł pokrył PCK. Na zakończenie swego przemówienia p. nacz. Zarzycki złożył serdeczne podziękowanie wychowawcom i wykładowcom kursu za ich trud położony około przygotowania do pracy nowych kadr personelu sanitarnego.

W dalszym ciągu uroczystości nastąpiło sprawozdanie kierowniczki kursu, dyplomowanej pielęgniarki p. Juszczakowej omawiające całokształt przeszkolenia. Na szczególne podkreślenie zasługuje wysoki poziom kursu, który jest też najlepszą gwarancją, że jego absolwentki zdadzą swój egzamin życiowy w roli pielęgniarek, kierowniczek wiejskich punktów sanitarnych i pracowniczek coraz większej ilości ośrodków zdrowia (w r. 1945 było na Pomorzu tylko 20 takich ośrodków, obecnie mamy ich ponad 90, dalsze znajdują się w stadium realizacji).

Z kolei przemawiali dr Zasztwt z ramienia Woj. Urz. Zdrowia, wiceprezydent mgr Kozłowski w imieniu Zarządu Miejskiego i pełnomocnik Okr. Pomorskiego p. Turski. W imieniu kursistek przemówiła p. Kapuścianka.

Następnie odbyło się uroczyste wręczenie świadectw 29 absolwentkom kursu (kurs rozpoczęło 47 kandydatek). Cztery z nich otrzymały świadectwa z wynikiem bardzo dobrym i wyróżnieniem, 11 z wynikiem bardzo dobrym i 14 z dobrym.

Po części oficjalnej zakończonej odśpiewaniem hymnu czerwonokrzyskiego odbyła się w miłym nastroju wspólna kawa.

Na fali dnia

Przeciw pladze żebractwa

BYDGOSZCZ (tim) Na terenie naszego miasta zaobserwować można od dłuższego czasu wzrost plagi żebractwa. Na wielu rogach ulic, na placach a nawet wzdłuż głównej ulicy, spostrzega się codziennie sporą liczbę osobników, którzy zwracają się do przechodniów z prośbą o datek. Woj. Wydział Opieki Społecznej po stwierdzeniu, że większa część proszących uprawia swój proceder zawodowo, postanowił przystąpić do walki z tego rodzaju „zarobkowaniem" przez sprytnych wydrwigroszy.

Uważając, że walkę z żebractwem należy podjąć jak najwcześniej, Wydział zwołał ostatnio konferencję członków Wydziału i Komitetów Opieki Społ. oraz przedstawicieli MO, instytucji społecznych z terenu woj. pomorskiego. Konferencję zagaił nacz. mgr. Pikes. Przedstawiciel Urzędu Woj. nacz. Furmanek omawiając sprawę żebractwa podkreślił, że czyni się wszystko aby polepszyć dolę najbiedniejszych. Niestety znajdują się osobnicy, którzy przyzwyczaili się do zdobywania środków na utrzymanie czy inne cele przez uprawianie żebractwa i z zamiłowaniem zarobkują w dalszym ciągu w ten sposób. Przedstawiciel Okr. Zw. Inwalidów Woj. zabierając w tej sprawie głos oświadczył, że na ulicach spotyka się często ludzi żebrzących, którzy zewnętrznie czynią wrażenie inwalidów czy osób zasłużonych, gdyż obwieszeni są medalami, krzyżami itp. Najczęściej okazuje się, że osobnicy ci noszą te odznaczenia bez uprawnienia. Inwalida — zdaniem przedstawiciela Zarz. Okr. Zw. Inwalidów Woj. nie jest zmuszony wyjść na ulicę i wyciągać rękę po jałmużnę, gdyż ma wystarczającą opiekę. Mgr. Pikes podkreślił, że bezdomnych należy umieszczać w domach Opieki Społecznych, a żebraków zawodowych oddawać w ręce MO. Przedstawiciel Woj. Komendy MO oświadczył, że milicja obywatelska wyłapywała dotychczas żebraków-przestępców, obecnie przeprowadzać będzie kontrolę na szerszą skalę. W dyskusji zwrócono uwagę, że niektóre urzędy nie zawsze w czas załatwiają sprawy star[illegible] się o rentę itd. co niekiedy [illegible] ludzi do prośby o jałmużnę. [illegible] również sprawę małoletnic[illegible] [illegible]ąc, że należy ich kierować d[illegible] [illegible]ów wychowawczych a sieroty pod [illegible]kę rodzin zastępczych.

OPONY
550 x 16

importowane

poleca ze składu

POMORSKA SPÓŁKA SAMOCHODOWA
Bydgoszcz, Pl. Wolności 7
tel. 35-81 04411

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE

poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136 Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (03938

Zakład dentystyczny

z kompletnym urządzeniem operatywnym i technicznym wydzierżawię natychmiast. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Dentysta". (2994

Sprzedajemy

wagonowo trociny bukowe i dębowe po cenach najniższych Zarząd Tartaków Państwowych Iława. (04408

POMPY

rowerowe, samochodowe, bagażniki, klej, oliwa rowerowa, guma wentylowa, wazelina techniczna, Łatki samochodowe na gorąco, żyletki, kryształki detektorki, termosy blaszane. Przedstawicielstwo „Centra" Hurtownia Z. Malski Poznań, Św. Marcin 67. Telef. 20-76. Wysyłamy za zaliczeniem. (04095

Motor

ropny 12 K. M. z młocarnią sprzedam. Toruń, Szosa Chełmińska 72 a. (04400

Nadzwyczajna

okazja Bydgoszczy dom nowy piętrowy tanio sprzedam wiadomość Kraków, Lwowska 16 sklep spożywczy. (3004

Sprzedam

zegarek złoty I.W.C., futro karakułowe. Oferty IKP Bydgoszcz pod „A. M." (3000

KUPNO

Fabryka „Alfa"

Bydgoszcz, Garbary 3 zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom, monety, wyroby). (03904

Futra,

skórki futerkowe surowe, wyprawiane kupuję, dobrze płacę. Wiśniewski, Gdynia, Świętojańska 36. (04276

Znaczki pocztowe.

Kupno. Sprzedaż. „Filatelia Bałtycka" Bolesław Jankowski, Gdynia, Świętojańska 14. (04255

NAJDOGODNIEJSZE ŹRÓDŁA ZAKUPÓW ŚWIĄTECZNYCH

PIŁA — ZŁOTÓW — CZŁUCHÓW

Z okazji świąt Wielkanocnych
SERDECZNE ŻYCZENIA
wszystkim Odbiorcom i Klientom
składa
BAR „USTRONIE"
ZŁOTÓW, ul. Wojska Polskiego nr 1
2959

Wesołego Alleluja
życzy swoim Szan. Klientom
Piekarnia · Cukiernia · Kawiarnia
STEFAN FRĄCKOWSKI
Człuchów — Tel. 15
2954

MIEJSKI ZAKŁAD UTYLIZACYJNY W CZŁUCHOWIE
wyrabia z padliny zwierząt — mączkę mięsno-kostną wysokowartościową oraz tłuszcz techniczny zawsze do nabycia
2953 BURMISTRZ (—) Wł. Biedroń

Materiały męskie i damskie
na sezon wiosenno-latowy
poleca w wielkim wyborze
WOJCIECH GAPIŃSKI
PIŁA, ulica Prez. Bieruta 8
2955

Bławaty-Galanteria
B. LAMPKA
Złotów, Wojska Polskiego 23
2952

Konfekcję męską - damską i dziecięcą
oraz galanterię
poleca
IGNASIAK IGNACY
Piła, ul. 14 Lutego 11
2956

DOM OBUWIA i POŃCZOCH
JÓZEF WEICHBROD
PIŁA, ul. Prez. Bieruta nr 9
2947
poleca obuwie męskie, damskie i dziecięce
Podnosimy oczka szybko i starannie

MIEJSKA STOLARNIA MECHANICZNA W CZŁUCHOWIE
wykonuje na zamówienia otwory drzwiowe, okienne, ramowce, wozy, meble itp. z własnego wzgl. z powierzonego materiału, szybko, tanio i fachowo.
2960 BURMISTRZ (—) Wł. Biedroń

Materiały męskie i damskie oraz galanterię
2949 poleca
FRANCISZEK IGNASIAK
PIŁA, I MAJA 1

Artykuły Męskie - Damskie - Dziecięce
kapelusze oraz galanterię poleca
IRENA JANKOWIAK
Piła, ul. Bieruta 3
2942
Nowości stale na składzie!

Kosmetyki — Perfumy
artykuły drogeryjne, malarskie, sanitarne, gospodarcze, poleca 2962
DROGERIA
JÓZEF HUBERT I S-KA
CZŁUCHÓW, Rynek nr 9

Tapety — farby — lakiery pokosty — kredę — pędzle i inne artykuły malarskie
poleca 2958
Skład artyk. malarskich
Jadwiga Badzińska
ZŁOTÓW
UL. DOMAŃSKIEGO 2

Artykuły Elektro-techniczne
i płyty gramofonowe
2950 poleca
F-a „Elektro-Jansta"
PIŁA
ul. Piramowicza nr 58

Ogłaszajcie się w IKP

Artykuły drogeryjne
Perfumeryjne
Malarskie
Sanitarne
Gospodarcze
2957
poleca
Drogeria M. Werwiński
Piła, Piramowicza 22
Tel. 61

Uwaga
Wyrób Konfekcji Damskiej
według najnowszych modeli
ŁÓDŹ, Piotrkowska 61 tel. 170-62
Gurewicz i S-ka
HURT 04398 DETAL

Sprzedam
używane meble - tanio! 3065
Szafa myśliwska, szafa ubraniowa, sypialnia kompletna, kredens gdański, lustro i serwantka, 8 foteli, 3 łóżka, stół, kredens i pomocnik kuchenny, piec do łazienki i wannę.
Zgłaszać się od godz. 15 do 18.
BYDGOSZCZ,
ul. Paderewskiego 11, m. 6

Ktoby

mógł udzielić wiadomości losie męża Bilińskiego Michała, syna Atanazego i Katarzyny, urodz. 1919 w Mochnałe rejon Borynia Drohobycka Obl. powołanego do Armii ZSRR 15. X. 1944 ostatnio — wiadomość maju 1945 polowa poczt. Nr 67947-H (N). Bilińska Józefa Kozin, gm. Sław, pow. Myślibórz. (04418

MATRYMONIALNE

Dwaj

kawalerowie inteligentni, rolnik lat 40 oraz urzędnik lat 39, pragną poznać inteligentne panny lub wdowy do lat 35 w celu matrymonialnym. Oferty IKP Koszalin pod „1214". (04387

Inteligentna,

sympatyczna, lat 25 — poślubi kulturalnego, zamożnego pana do lat 50, któremu zależy wyłącznie na żonie dobrego serca. Poważne oferty: IKP Łódź „Szlachetna" 04397

Jasnowłosa —

muzykalna pani, altruistka o szlachetnej prostocie pozna celu matr. artystyczną duszę — kulturalnego pana. Oferty Łódź 1 skrytka 44. (04393

Kupuje

skórki piżmowcowe, tchórze, kuny, lisy i inne futerkowe, Łódź, Piotrkowska 36, Bryczkowski, tel. 256-46. (04281

Dentystyczne

artykuły kupuje — sprzedaje. „Dental" Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. (03953

Skupuje

futra przechodzone, skóry surowe ze zwierząt futerkowych, piżmowce, tchórze, koty, kozy itp. Jan Kawiorski, Łódź, Piotrkowska 160 tel. 190-77. (04168

WOLNE POSADY

Przedstawiciel

na województwo Olsztyńskie i Białostockie potrzebny zaraz Fabryka Wafli, Pierników i Cukierków „Pomorzanka" Bydgoszcz, Al. 1 Maja 143. (04396

WEŁNĘ najlepiej płaci i wymienia
Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych, POZNAŃ, św. Marcina 61. Telefon 35-40 Filia: Marsz. Focha 16, w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Telefon 63-31. (04022

Potrzebna

od 1. IV. fachowa siła do niższych klas fortepianowych przy Szkole Muzycznej w Chełmnie. Zgłoszenia: Szkoła Muzyczna Chełmno. (04424

PRACY POSZUKUJĄ

Mleczarz

wykwalifikowany 16 lat praktyki poszukuje posady kierownika wzgl. kontrolera mleczarni. Miejscowość obojętna. J. Lewandowski, Człuchów, Długa 3. (2961

Kowal-podkuwacz

długoletnią praktyką, obeznany maszynami rolniczymi poszukuje posady ew. majątku państwowym Oferty IK Bydgoszcz „3001". 3001

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam

zagubione wszelkie dokumenty — kartę RKU — Bydgoszcz, polski dowód — (okupacji), dekret kolejowy Pasierb Jakub. (3002

Unieważniam

zagubione dwa zaświadczenia tożsamości koni nazwisko Ostrowski Kazimierz, wieś Ostrowo, gmina Boguszyce, powiat Nieszawski. (04419

RÓŻNE

Dzierżawy

200—300 mórg z inwentarzem poszukuję. Oferty IKP Bydgoszcz Nr 3003. (3003

Krem witaminowy „CAPRI"

regeneruje tkanki skórne i przeciwdziała tworzeniu się zmarszczek. (03927

Dla „L. H." Wrocław

odpowiedź nie nadeszła. (04365

POSZUKIWANIA

Józefa Zelonka,

córkę Franciszkę, którzy wyjechali 1946 z Niemiec do Polski poszukuje żona Józefa Zelonka, Połczyn-Zdrój (Pom. Zach.) Wojska Polskiego 48. (04395

Czy
dopomogłeś już
do
odbudowy
WARSZAWY?

WEŁNA
WŁÓKNO
SŁOMA 03930
LNIANA I KONOPNA
Najkorzystniejsze miejsce zbytu i wymiany
Zamiejscowych obsługujemy również za pośrednictwem poczty.
WEŁNA
Czesław Białecki
BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 55, tel. 33-13
Biura czynne od 8 — 15-tej, w sobotę od 8 — 13-tej

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Czwartek, dnia 25 marca 1948 r.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Zegarynka muzyczna. 6.50 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 7.20 Lekcja języka rosyjskiego. 7.35 Zegarynka muzyczna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Muzyka 8.50 Poradnik gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.09 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Z mikrofonem po kraju „Wsród bobrów na wielkopolskiej farmie". 12.25 Koncert popularny. 12.50 Przegląd wydarzeń. 13.00 d. c. koncertu popularnego. 14.00 Recital altówkowy M. Szaleskiego. 14.30 Śpiewajmy piosenki — audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 15.10 Pogadanka pt. „Frontem na Zachód". 15.20 Muzyka organowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.25 Nasze uzdrowiska. 16.30 Politechnika śląska w Gliwicach — pogadanka 16.35 Radiowy poradnik językowy. 16.50 Pogadanka Haliny Lewickiej. 17.00 Koncert orkiestry Rozgłośni Pomorskiej pod dyr. A. Rezlera z udziałem solistów. 17.45 Chrońmy zabytki przedhistoryczne — pogadanka dr L. Sawickiego. 18.00 Muzyka popularna. 19.00 Poezje Cypriana Norwida. 19.15 Koncert symfoniczny. 21.30 Słuchowisko pt. „Prawo rzymskie przestało istnieć" wg. Aragona. 22.10 Audycja Muzyki Dawnej. 23.00 Ostatnie wiadomości 23.15 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji. Hymn.

Do naszych Inserentów!

Przypominamy, że ogłoszenia do numeru **Wielkanocnego,** *który ukaże się w zwiększonym nakładzie i objętości, i który ze względu na swoją treść oraz bogactwo ilustracji stanowić będzie rzadką okazję skutecznej reklamy przyjmujemy — do 25 bm. włącznie.*

Dział Ogłoszeń
„Ilustrowanego Kuriera Polskiego"
BYDGOSZCZ, ul. Jagiellońska nr 2
pod Arkadami.
4061

HUMOR ZAGRANICZNY

Historie żeglarskie

— No wiecie chłopcy, gdyśmy płynęli przez kanał, to była historia. Naraz robi się z boku okrętu wielka dziura — woda wali do środka jak Missisipi. Ale ja oczywiście nie tracę głowy — każę robić z przeciwnej strony drugą dziurę—a za pół godziny wszystko jest w porządku.



REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-488708